



Sygn. akt: WA 2/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Edward Matwijów (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca)

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Juliusza Balceraka w sprawie ppłk. rez. Z. K. oskarżonego z art. 231 § 2 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zb. z art. 273 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 7 lutego 2013 r., apelacji, wniesionej na niekorzyść przez prokuratora od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 września 2012 r.

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę ppłk. rez. Z. K. przekazuje Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Podpułkownik rezerwy Z. K. oskarżony został o to, że:

„1. w okresie od marca do czerwca 2006 r., dat dokładnie nie ustalono, jako szef logistyki J.W. /.../ , działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie kierowania siłami i zarządzania zasobami logistycznymi oraz wydawania wytycznych w sprawach obejmujących funkcje wykonawcze systemu logistycznego brygady i wykorzystując uzależnienie służbowe podległego mu szefa służby mundurowej - kpt. J. G., nie mniej niż 4 razy polecił wymienionemu oficerowi zawyżanie ilości sortów mundurowych na listach przedmiotów mundurowych przeznaczonych do prania przez pralnię „M.”, a co kpt. G. wykonywał wraz z podwładnym mu magazynierem magazynu mundurowego użytku bieżącego sierż. A. M. w ten sposób, że polecał sierż. M. sporządzać takie listy z zawyżonymi ilościami przedmiotów mundurowych do prania, które faktycznie nie były prane, a w dalszym ciągu, jako osoba uprawniona, zatwierdzał do realizacji nieprawdziwe i bliżej nieokreślone faktury VAT wystawiane na podstawie tych list przez pralnię w G., a następnie przedkładał te faktury dowódcy i głównemu księgowemu jednostki, czym doprowadzał do niekorzystnego rozporządzenia przez nich mieniem, co skutkowało wypłaceniem pralni „M.” w G. nienależnej jej łącznej kwoty nie mniejszej niż 4.000 zł, będącej zapłatą za wypranie określonej ilości przedmiotów mundurowych wskazanych w listach, a faktycznie nie poddanych usłudze prania,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 kk w zb. z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zb. z art. 273 kk w zw. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk;

2. w okresie od 16 kwietnia 2003 r. do 18 października 2004 r., jako szef logistyki J.W. /.../, będąc zobowiązanym do sprawowania nadzoru w zakresie gromadzenia i przechowywania środków materiałowych swojej jednostki, co dotyczyło również mienia zgromadzonego w magazynie mundurowym użytku bieżącego, a nadto do osobistego kontrolowania 2 razy do roku wybranego przez siebie asortymentu spośród przedmiotów mundurowych w magazynie mundurowym użytku bieżącego swej jednostki - zgodnie z planem zasadniczych

przedsięwzięć logistyki w tej jednostce - wskazanych obowiązków nie dopełniał, czym działał na szkodę interesu publicznego, gdyż takim zachowaniem stwarzał niebezpieczeństwo niewykrycia ewentualnego niedoboru w magazynie lub nieporządku w dokumentacji magazynowej prowadzonej przez magazyniera - sierż. A. M.,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 kk;

3. w okresie od 26 lipca 2005 r. do listopada 2006 r., jako szef logistyki J.W. /.../, będąc zobowiązanym do sprawowania nadzoru w zakresie gromadzenia i przechowywania środków materiałowych swojej jednostki, co dotyczyło również mienia zgromadzonego w magazynie mundurowym użytku bieżącego, a nadto do osobistego kontrolowania 2 razy do roku wybranego przez siebie asortymentu spośród przedmiotów mundurowych w magazynie mundurowym użytku bieżącego swej jednostki - zgodnie z planem zasadniczych przedsięwzięć logistyki w tej jednostce - wskazanych obowiązków nie dopełniał, czym działał na szkodę interesu publicznego, gdyż takim zachowaniem stwarzał niebezpieczeństwo niewykrycia ewentualnego niedoboru w magazynie lub nieporządku w dokumentacji magazynowej prowadzonej przez magazyniera - sierż. A. M.,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 kk;

4. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w okresie pomiędzy 25 września 2003 r. a listopadem 2006 r., dat dokładnie nie ustalono, pełniąc obowiązki szefa logistyki J.W. /.../, na terenie tej jednostki, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie kierowania siłami i zarządzania zasobami logistycznymi oraz w zakresie zabezpieczenia logistycznego brygady w ten sposób, że wielokrotnie polecał podwładnym sobie żołnierzom, tj. kierownikowi magazynu mundurowego tej jednostki - chor. D. K. oraz magazynierowi sierż. A. M. i cyw. P. R. wydawać sobie, z naruszeniem obowiązujących przepisów, tj. bez wymaganych asygnat, różnego rodzaju przedmioty mundurowe, a co dotyczyło mienia w postaci: 15 par trzewików o łącznej wartości - 2.651,25 zł, 1 kpl. ubioru letniego czołgisty o łącznej wartości - 151,73 zł, 10 par skarpet o łącznej wartości - 41,70 zł, 3 par skarpet zimowych o łącznej wartości - 15,27 zł, 15 szt. koszulek z krótkim rękawem o łącznej wartości - 218,40 zł, 4 szt. zagłówek o

łącnej wartości 41,96 zł, 4 szt. poszew o łącznej wartości - 106,08 zł, 4 szt. poszewek o łącznej wartości - 15,84 zł, 4 szt. prześcieradeł o łącznej wartości - 44,80 zł, 2 kpl. mundurów polowych o łącznej wartości 386,20 zł, 2 kpl. ubiorów czołgisty o łącznej wartości - 303,46 zł, 4 szt. koców kolorowych o łącznej wartości - 302,36 zł, 3 szt. kurtek polowych wz. 93 o łącznej wartości - 489,54 zł, 9 kpl. mundurów polowych wz. 93 o łącznej wartości - 1.737,90 zł, 3 szt. koszulobluz o łącznej wartości - 114,81 zł, 1 szt. kurtki letniej czołgisty wartości - 87,32 zł, 2 szt. kombinezonów zimowych czołgisty o łącznej wartości - 529,12 zł, 1 szt. golfu czołgisty o łącznej wartości - 95,89 zł, 30 szt. koców żołnierskich o łącznej wartości - 2.267,70 zł, 11 sztuk kompletów „US” wz. 93 o łącznej wartości 2.124,10 zł, 1 kpl. ubrania treningowego o łącznej wartości - 72,57 zł, 6 szt. беретów o łącznej wartości - 96,54 zł, 3 szt. oznak stopni na berety o łącznej wartości - 4,77 zł, 1 szt. pochewki o łącznej wartości - 4,99 zł, 1 szt. emblematu na rzepę o łącznej wartości - 2,76 zł, 1 szt. kpl. munduru polowego w kamuflażu pustynnym o łącznej wartości - 272,28 zł, 1 szt. kurtki goratexowej o łącznej wartości - 670,62 zł, 1 szt. kapelusza o łącznej wartości - 36,45 zł, 5 szt. pasów żołnierskich o łącznej wartości - 129,80 zł, tj. mienia o łącznej wartości 12.713,85 zł, czym działał na szkodę wskazanej wyżej jednostki,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 kk”.

Wyrokiem z dnia 24 września 2012 r., Wojskowy Sąd Okręgowy w P. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie ich popełnienia.

Od tego orzeczenia apelację wniósł prokurator i zarzucając „ błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

1. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt 1 wyroku na nieprawidłowej, gdyż wadliwej i dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów a sprowadzającej się do niezasadnego odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom, w szczególności świadków /.../, a także na niezasadnym przyznaniu waloru prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonego Z. K., co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, iż zachodzi brak danych dostatecznie uzasadniających

podejrzanie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa określonego w art. 231 § 2 kk w zb. z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zb. z art. 273 kk w zw. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, których to prawidłowa ocena we wzajemnym ich powiązaniu prowadzi do wniosku, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona czynu opisanego w pkt 1 wyroku;

2. w odniesieniu do czynów opisanych w pkt 2 i 3 wyroku na nieprawidłowej, gdyż wadliwej i dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów, a sprowadzającej się do niezasadnego przyjęcia, iż kontrola warunków przekazywania oraz stanu faktycznego wybranych przedmiotów w magazynie UB musiała się odbywać wyłącznie, tak jak to określono w planie zasadniczych przedsięwzięć logistyki /.../ B. na 2006r., i z tego powodu a także w związku z uzgodnieniami jakie poczynił z funkcjonariuszem Żandarmerii Wojskowej chor. M., oraz czasowej nieobecności na terenie Jednostki Wojskowej oskarżonego jak też z uwagi na zawieszenie go w wykonywaniu obowiązków szefa logistyki brygady nie mógł przeprowadzić kontroli magazynu, w okresie od 26 lipca 2005r. do listopada 2006r., a także, że oskarżony nie prowadził kontroli magazynu UB w okresie od 16 kwietnia 2003r. do 18 października 2006r. w związku z czasową usprawiedliwioną jego nieobecnością w jednostce, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, iż zachodzi brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzanie popełnienia przez oskarżonego dwukrotnie przestępstw z art. 231 § 1 kk, podczas, gdy istotne jest to, że kontrole takie miały odbywać się raz na półrocze i temu obowiązkowi oskarżony mógł zadośćuczynić w innych terminach, czego nie uczynił a co wynika nie tylko z zeznań świadka A. M., ale także z wyjaśnień samego oskarżonego, których to prawidłowa ocena prowadzi do wniosku, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona czynów opisanych w pkt 2 i 3 wyroku;

3. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt 4 wyroku na nieprawidłowej, gdyż wadliwej i dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów, a sprowadzającej się do niezasadnego odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom, w szczególności świadków /.../ i dowodom w postaci zeszytów zawierających wpisy wydawanego z magazynu mienia, a także niezasadnym przyznaniu waloru prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonego i jednocześnie pominięciu w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego zeznań J. R. i częściowo zeznań D. K., których to prawidłowa ocena we wzajemnym ich powiązaniu prowadzi do wniosku, iż

oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 231 § 2kk co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, iż zachodzi brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez oskarżonego czynu opisanego w pkt 4 wyroku”,
wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed odniesieniem się do meritum sprawy, niezbędne jest nakreślenie jej tła w celu wykazania, że ocena dowodów w niniejszej sprawie, zwłaszcza osobowych, wymagała szczególnie dużej uwagi i precyzji, co z kolei musiało znaleźć swoje odbicie w uzasadnieniu orzeczenia.

Rozprawa przeciwko ppłk. rez. Z. K. rozpoczęła się w dniu 20 października 2010 r. i wraz z nim oskarżonych zostało osiem innych osób. Na rozprawie sześć spośród nich złożyło wnioski o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie im uzgodnionych kar, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Orzeczenie takie (w innym składzie, niż ten, który wydał wyrok będący przedmiotem rozpoznania) zostało wydane w dniu 27 października 2010 r. Wśród skazanych byli m. in. trzech oskarżeni, którzy wymienieni są w pierwszym zarzucie, który przedstawiono ppłk. rez. Z. K., a jeden z nich, kpt. J. G. został prawomocnie skazany za wykonywanie sprzecznych z prawem poleceń wydawanych mu przez ppłk. rez. Z. K., jego ówczesnego bezpośredniego przełożonego.

Wyrok wydany w trybie art. 387 k.p.k. nie zawiera pisemnego uzasadnienia, a zatem jego motywy znane były tylko obecnym przy ogłoszeniu orzeczenia. Na kolejnej rozprawie w dniu 15 grudnia 2010 r. Sąd na podstawie art. 34 § 3 k.p.k. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę oskarżonych sierż. rez. A. M. (magazyniera) i M. F. Sprawa wymienionych w toku.

Pierwszy i zasadniczy zarzut pod adresem zaskarżonego orzeczenia, to brak przejrzystości w jego uzasadnieniu i z tego powodu niemożność prześledzenia rozumowania sądu, w wyniku, którego uznał on, że w odniesieniu do wszystkich czynów zarzucanych oskarżonemu brak jest dostatecznych danych uzasadniających ich popełnienie.

Większość uzasadnienia zaskarżonego wyroku (ponad 30 stron, na 42), to opis stanu faktycznego sprawy, w tym streszczenie (22 strony) wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, poczynając od 2006 r., składanych w różnych

fazach toczącego się przez kilka lat postępowania przygotowawczego, również dotyczących osób niezwiązanych ściśle z rozpoznawaną sprawą. W tak przyjętej metodologii prezentacji najważniejszych dowodów, nie sposób dopatrzeć się jakiegoś planu, czy zamysłu, który zmierzałby do uporządkowania obszernego materiału faktograficznego, a przez to sprzyjał dokonaniu klarownej jego weryfikacji. Oceniając podjęty przez Sąd zabieg, Sąd Najwyższy uważa, że w jego wyniku nie tylko że nie stworzył on warunków do wyjaśnienia istoty sprawy i jej złożoności wynikającej chociażby z kilku ról procesowych tych samych osób, (podejznanego, oskarżonego, prawomocnie skazanego i na końcu świadka), ale wręcz ją utrudniały. W tym zakresie należy podzielić twierdzenie autora apelacji, który napisał, że obszerne opisanie historii czynności procesowych sprawia, że wyrok stwarza „jedynie pozory swej merytoryczności”.

Z kolei właściwe rozważania dotyczące oceny dowodów, są stosunkowo krótkie, ogólne, schematyczne, pobieżne i w efekcie pozostawiają wiele niedomówień i wątpliwości, co do zasadności ich oceny.

Sąd Najwyższy uznaje za potrzebne zwrócenie uwagi na fakt, że akta sprawy liczące łącznie 25 tomów w dużym stopniu zawierają dokumenty oraz zeznania świadków skserowane z innych spraw, nierzadko w kilku egzemplarzach zamieszczonych w różnych tomach. O ile ten fakt dotyczący całości akt sprawy był wart odnotowania, to powielenie tego zabiegu przez Sąd wymaga stanowczego podkreślenia i stwierdzenia, że było to działanie niepotrzebne, bowiem „rozdęcie akt sprawy” ponad miarę, w istotnym stopniu ją zaciemniło i zamazało różnicę pomiędzy kwestiami ważnymi, mniej istotnymi, czy obojętnymi dla prawidłowego wyrokowania.

Ilustrując to stwierdzenie należy wskazać, że akta Wojskowego Sądu Okręgowego w P., dotyczące tylko oskarżonego Z. K., liczą 9 tomów. Sąd sprawę rozpoznał na 13 terminach (rozprawach), z których sporządzono protokoły. Nie były one obszerne, przeważnie kilkustronicowe. Bywa, że w jednym tomie akt jest tylko protokół z rozprawy liczący dwie karty, reszta, to skserowane dokumenty z różnych lat, które były już wielokrotnie zamieszczane w aktach prokuratorskich. Większość akt sądowych wypełniają zatem protokoły z przesłuchań z postępowania przygotowawczego, różnego rodzaju zestawienia, tabele i innego rodzaju dokumenty wytworzone przez Żandarmerię Wojskową, czy Prokuraturę wojskową na wiele lat przed rozpoznaniem sprawy.

Co do meritum.

Podnoszone przez apelację zarzuty pod adresem zaskarżonego wyroku w jego punkcie pierwszym są uzasadnione, poza stwierdzeniem, że Sąd nie dając wiary świadkom J. G., Z. K. i Z. S. (w chwili wyrokowania byli już skazani prawomocnie), zakwestionował zasadność ich skazania. Zgodnie bowiem z art. 8 § 1 k.p.k. sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu.

O ile można podzielić zasadność rozważań sądu dotyczących zeznań świadków Z. K. i Z. S., jako niewystarczających, z uwagi na treść art. 5 § 2 k.p.k., którego to przepisu zresztą Sąd nie powołał ani razu, do uznania winy oskarżonego, o tyle taka sama ocena zeznań św. J. G. jest przedwczesna, a przez to budząca wątpliwości. Wymieniony świadek na każdym bowiem etapie postępowania karnego, a więc występując jako podejrzany, oskarżony, skazany i wreszcie świadek, w swoich relacjach był konsekwentny i wskazywał na współudział ppłk. rez. Z. K. w popełnionym przez siebie przestępstwie. Zeznania tego świadka, na co wskazuje apelacja, mogły być dodatkowo zweryfikowane przez zeznania J. R. i A. M., czego jednak Sąd w swoich rozważaniach nie uczynił.

Sąd snuje natomiast przypuszczenia, co do wiarygodności tego świadka stwierdzając, nie wiadomo na jakiej podstawie, że świadek mógł źle zrozumieć kierowane do niego polecenie ze strony oskarżonego, lub przyznał się do przestępstwa, obciążając przy okazji ppłk. rez. Z. K., bowiem zależało mu na „ jak najszybszym zakończeniu sprawy, co faktycznie osiągnął uzyskując łagodny wyrok z orzeczeniem kary w zawieszeniu”. Należy przypomnieć, że wyrok skazujący J. G. nie został uzasadniony na piśmie, a na tamtejszej rozprawie nie przeprowadzano bezpośrednio żadnych dowodów, bowiem za zgodą stron wszystkie one, wymienione w akcie oskarżenia (w tym również wyjaśnienia kpt. J. G., niekorzystne dla oskarżonego), uznane zostały za ujawnione. Jeżeli dodatkowo uwzględni się fakt, że również przed Sądem rozpoznającym sprawę ppłk. rez. Z.K. świadek nie wypowiadał się na temat powodów przyznania się do zarzucanych mu czynów, rozważania Sądu w tej kwestii uznać należało za gołosłowne.

Z uwagi na ciągłość rozważań Sąd Najwyższy już w tym miejscu swojego uzasadnienia uważa za celowe wskazać sądowi, który otrzyma sprawę do ponownego rozpoznania na fakt (całkowicie niezauważony w zaskarżonym orzeczeniu), który być może rzuci nowe światło na kwestię winy oskarżonego Z. K.

Według aktu oskarżenia przestępczy proceder rozpoczęli K. S. (właściciel pralni), wraz z J. G. (szef służby mundurowej), a następnie dokooptowano jeszcze A. M. (magazynier). Do jego kontynuowania udział osk. K. był właściwie niepotrzebny, a przynajmniej uzasadniając akt oskarżenia tego nie wykazano. Stwierdza się jedynie, ni sąd, ni zowąd (k. 3058), że „ Powyższe czyny (z udziałem K. S., J. G. i A. M. – dop. SN) zaistniały wskutek przestępczej działalności Szefa Logistyki ppłk. Z. K., który wykorzystując uzależnienie służbowe podległego mu Szefa Służby Mundurowej kpt. J. G., polecił mu ...zawyżanie sortów mundurowych na listach przedmiotów mundurowych przeznaczonych do prania...”. Kwestia ta oraz okoliczności (i czas), w których przedstawiono zarzut oskarżonemu Z. K. są niewątpliwie ważne dla prawidłowego wyrokowania i dlatego powinny być wyjaśnione przy ponownym rozpoznaniu sprawy oraz wnikliwie rozważone w uzasadnieniu przyszłego orzeczenia, zwłaszcza, że oskarżony wyjaśniał, że został „wmanewrowany” do sprawy przez swoich podwładnych, którzy w ten sposób chcieli stworzyć dla siebie korzystniejszą pozycję procesową.

Odnośnie czynów drugiego i trzeciego dotyczących zaniechania przez oskarżonego przeprowadzania kontroli przedmiotów mundurowych, to również należało podzielić zarzuty apelacji - poza ustaleniem, że w akcie oskarżenia, jeżeli chodzi o czyn trzeci, błędnie określono datę, w której miał on być popełniony. W świetle bowiem nie budzących wątpliwości dowodów, prawidłowo ocenionych przez Sąd, oskarżony po misji w Iraku i następującym po niej urlopie przystąpił do wypełniania obowiązków służbowych w dniu 23 stycznia 2006 r., tymczasem za początek czynu wskazano 26 lipca 2005 r.

Reszta ustaleń budzi natomiast uzasadnione wątpliwości. Przede wszystkim nie jest sporna kwestia, że oskarżony z racji ciężących na nim obowiązków zobowiązany był do przeprowadzania wskazanych kontroli. Z zeznań magazyniera A. M. wynika, że kontrole nie były przeprowadzane, na co również wskazuje brak podpisów na stosownych dokumentach. Sąd uniewinniając oskarżonego od zarzutów wywiódł, że skoro nie odnaleziono dokumentów, które ściśle regulowały sposób przeprowadzania takich kontroli, to nie można wykluczyć, że oskarżony „... nie wykonał skonkretyzowanego, co do terminu obowiązku kontrolnego, bo nie jest przecież wykluczone, że termin wykonania przypadął na okres jego usprawiedliwionej nieobecności i związanego z tym faktycznego niewykonywania

obowiązków szefa logistyki”. To dosyć sofistyczne sformułowanie wymaga zweryfikowania, zgodnie z zasadą, że nie dających się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, również przez przesłuchanie A. M. i ewentualnie skonfrontowanie tego świadka z oskarżonym.

W ocenie Sądu Najwyższego, gdyby Sąd ponownie rozpatrujący sprawę skłonny był uznać, że oskarżony nie dopełnił swoich obowiązków, to powinien uwzględnić zapatrywanie prawne dotyczące charakteru przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I KZP 24/12 – jeszcze nie publikowanej oraz ocenić zachowania oskarżonego przez pryzmat ich społecznej szkodliwości.

Odnosnie czynu czwartego, Wojskowy Sąd Okręgowy w . potwierdził, że oskarżony, bez asygnat, otrzymywał z magazynu przedmioty zaopatrzenia mundurowego (pzm) wywodząc, że miał do nich prawo, bowiem jako wysokiej rangi przełożony wielu żołnierzy musiał odpowiednio prezentować się. Sąd ustalił, że przedmiotów tych nie odbierał osobiście, a za pośrednictwem podwładnych, którzy mu je dostarczali, przy czym oskarżony uważał, że „ osoby wykonujące jego polecenie dołożą starań, aby wymogi formalne zostały dochowane, a w przypadku, gdyby to nie było możliwe, to poinformują go o braku możliwości realizacji danego polecenia albo jakie dodatkowe czynności należy podjąć dla jego wykonania...”. I dalej, Sąd konkluduje, że „ skoro przy otrzymywaniu potrzebnych pzm nie zwracano mu uwagi na konieczność dołożenia jakichś dodatkowych starań ani nie oznajmiono, iż realizacja jego polecenia nie jest możliwa, to oskarżony K. nie miał żadnych podstaw do podejrzewania, iż otrzymuje żądane pzm w sposób nielegalny”.

Uzasadnienie Sądu, którego część zacytowano, prokurator w apelacji zasadnie nazywa nielogicznym i niekonsekwentnym.

Nielogiczność polegała na tym, że nie wiadomo na jakiej podstawie, odwrócona została kolej rzeczy, bowiem Sąd przyjął, że to nie oskarżony powinien zadbać o asygnaty, a wydający przedmioty mundurowe lub odbierający je dla oskarżonego - podwładni ppłk. rez. Z. K. - byli zobowiązani do spełnienia wymogów formalnych, bądź sygnalizowania oskarżonemu, iż należy ich dopełnić.

Sąd w swoich rozważaniach jest również niekonsekwentny, bo z jednej strony wywodzi, że prawo oskarżonego do wydania mu nowych przedmiotów mundurowych było wręcz nieograniczone, z drugiej zaś, iż musiało być załatwione

pod względem formalnym, przy czym spełnienia tego wymogu nie uważał za jego obowiązek.

Sprzeczności w rozumowaniu Sądu jest więcej. Przykładowo można wskazać na rozważania dotyczące nierozstrzygniętej wystarczająco kwestii, czy oskarżony polecał (rozkazywał) wydawanie mu żądanych przedmiotów, jak wskazano w akcie oskarżenia, czy też nie, jak można przeczytać w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powodem niezrozumienia jakie jest ostateczne stanowisko Sądu w tej kwestii są nieprecyzyjne sformułowania podsumowujące ocenę dowodów, czego ilustracją może być następujące zdanie „...oskarżony K. nie wydawał takiego polecenia (dot. wydania mu przedmiotów mundurowych w I gatunku), a jedynie zwracał się z poleceniem dokonania wymiany jego umundurowania”.

Niezależnie od wytkniętych mankamentów autor apelacji słusznie zwraca uwagę, że Sąd w swoich rozważaniach pominął część zagadnień, bowiem w ogóle nie zajął się innymi niż przedmioty mundurowe artykułami, które oskarżony otrzymywał z magazynu oraz nie odniósł się do zeznań J. R., które wskazywały, że postępowanie oskarżonego budziło zaniepokojenie, bowiem wymieniona, odwołując się do wypowiedzi szefa służby mundurowej, powtórzyła zasłyszane od kpt. J. G. zdanie, że oskarżony „puści nas z torbami”.

Orzekając ponownie Wojskowy Sąd Okręgowy w P. powinien szeroko skorzystać z uprawnienia, które przewiduje art. 442 § 2 k.p.k., bowiem zebrane

dowody są kompletne, a ponowne przesłuchiwanie wszystkich świadków byłoby zbędne. Niewątpliwie, konieczne będzie przesłuchanie, oprócz ppłk. rez. K., co jest oczywistością, osób, które miały odpowiadać razem z oskarżonym, a których sprawy już zakończyły się w odrębnym postępowaniu, lub są w toku oraz świadków wymienionych w niniejszym uzasadnieniu. Należy też uwzględnić, gdyby stan faktyczny sprawy opisany w akcie oskarżenia, potwierdził się, wskazania dotyczące oceny prawnej czynów polegających na zaniechaniu przeprowadzania kontroli magazynowych.

